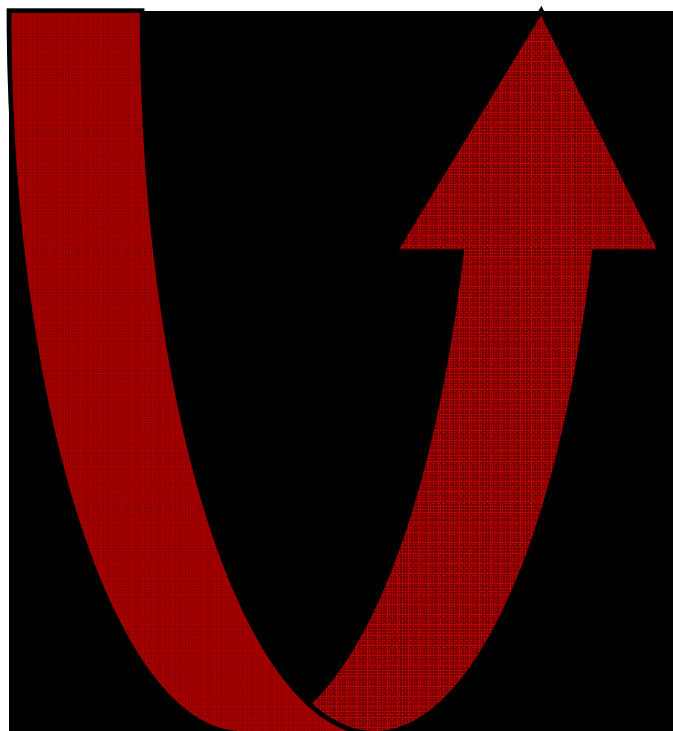


**KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW
POLSKICH**

RAPORT

Konfederacji Pracodawców Polskich



**„Co po kryzysie? Perspektyw rozwoju polskich
przedsiębiorstw w 2010 r.”**

Warszawa 17.03.2010 r.

Plany przedsiębiorstw na 2010 rok były jednym z elementów ankiety skierowanej na przełomie 2009 i 2010 roku przez Konfederację Pracodawców Polskich do swoich członków. W badaniu wzięli udział przedsiębiorcy praktycznie ze wszystkich obecnych na polskim rynku branż i regionów.

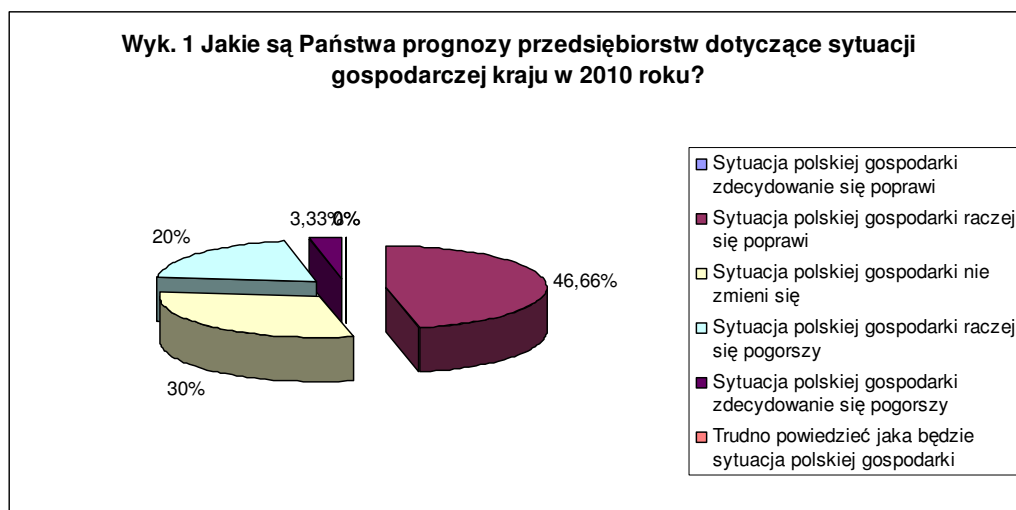
Cel badania

W bieżącym roku Konfederacja Pracodawców Polskich postawiła sobie za cel zbadanie planów przedsiębiorstw przez pryzmat światowego kryzysu finansowego, który rozpoczął się we wrześniu 2008 roku. Dzięki analizie ankiet, otrzymaliśmy obraz kondycji polskiej przedsiębiorczości, co pozwoliło odpowiedzieć na pytanie – w jaki sposób światowy kryzys finansowy odbija się na polskim biznesie po 5 kwartałach od jego rozpoczęcia.

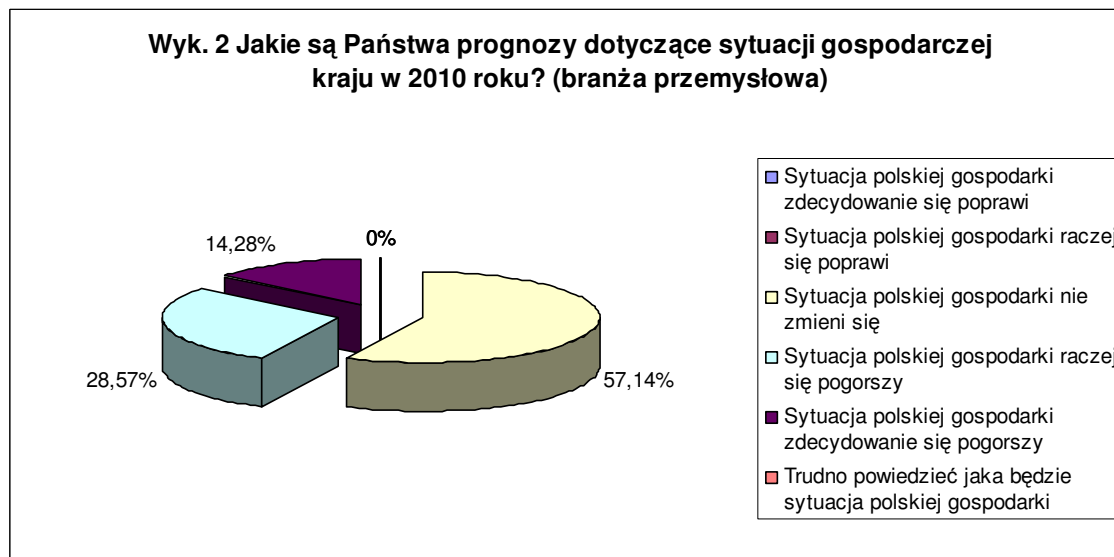
Przeprowadzone przez KPP badanie pozwoliło na określenie planów przedsiębiorstw dotyczących bieżącego roku, m. in. w obszarze inwestycji, portfela zamówień i ruchów kadrowych. Pozwoliło to na ocenę kondycji polskich firm. Jednocześnie zadaliśmy pytania dotyczące wpływu osłabienia koniunktury (światowego kryzysu) na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Ta część badania daje z kolei możliwość oceny realnego wpływu zawirowań na światowych rynkach finansowych na polskie firmy.

W ubiegłym roku sądy ogłosiły upadłość 673 firm, tj. o ponad połowę więcej, niż w 2008 roku. Niektórzy eksperci szacują, że w 2010 roku liczba upadłości może sięgnąć nawet 1500, co ma wynikać z rosnącego problemu zatorów płatniczych. W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku odnotowano w sądach 158 upadłości i 318 likwidacji przedsiębiorstw – wzrost o 55 proc. w porównaniu z rokiem 2009. Te dane pokazują, że nasza przedsiębiorczość znajduje się nadal w złej kondycji. Czy jednak rzeczywiście rok 2010 będzie złym czasem dla firm? Odpowiedzieć na to pytanie pozwoli analiza wyników naszych badań.

I. Prognozy dotyczące sytuacji gospodarczej kraju w 2010 roku



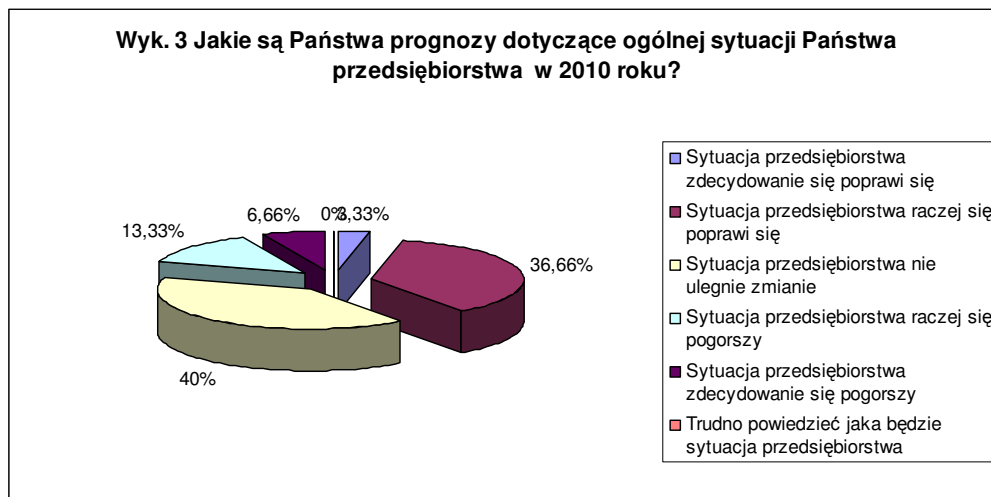
Powyższy wykres dowodzi, że polscy przedsiębiorcy, w większości spodziewają poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Tylko nieco ponad 23 proc. ankietowanych spodziewa się dalszego pogorszenia stanu gospodarki. Większość z nich (46,6 proc.) spodziewa się „raczej” poprawy, nie widząc szans na poprawę zdecydowaną. Ostrożny stopień optymizmu jest całkowicie zrozumiały, biorąc pod uwagę, że w I kwartale ubiegłego roku dynamika naszego PKB wyniosła zaledwie 0,8 proc. Ważne jest jednak, że oceny pozytywne w zdecydowany sposób przeważają nad pesymistycznymi – to dobry prognostyk w kontekście naszego rozwoju w tym roku.



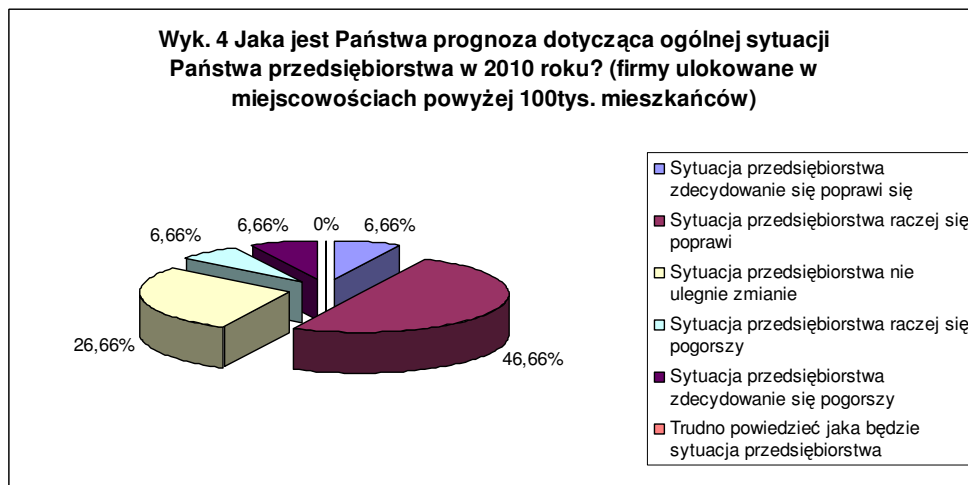
Ciekawe wnioski płyną z analizy wyników badań przedsiębiorstw reprezentujących branżę przemysłową. W tej grupie firm przeważają opinie mówiące o tym, że nasza sytuacja gospodarcza się nie zmieni. Jednocześnie branża przemysłowa nie spodziewa się, nawet w najmniejszym stopniu, poprawy sytuacji. Takie prognozy, zapewne, wynikiem tego, iż kondycja przemysłu jest w znaczącej mierze uzależniona od eksportu. Tymczasem, nasi główni partnerzy handlowi w ubiegłym roku znaleźli się w recesji. Świeża pamięć o

ubiegłorocznych kłopotach z eksportem, z pewnością studzi optymizm branży przemysłowej, i to pomimo prognoz mówiących o tegorocznej, dodatniej dynamice PKB naszych głównych partnerów handlowych.

II. Prognozy dotyczące ogólnej sytuacji przedsiębiorstw



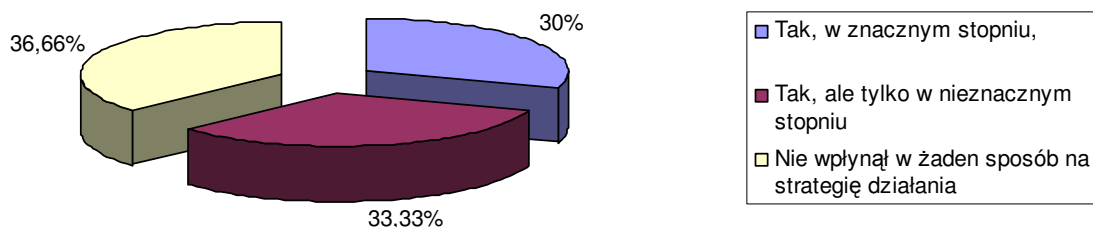
Większość ankietowanych uważa, że sytuacja ich przedsiębiorstw w bieżącym roku będzie stabilna. Jednocześnie tyle samo oceniło, że sytuacja ich firm poprawi się. Takie wyniki mogą świadczyć o tym, że przedsiębiorcy nadal są niepewni perspektyw rozwoju. Z pewnością jest to czynnik, który wstrzymuje decyzje dotyczące podejmowania inwestycji, czy też zatrudniania pracowników. Trzeba dodać, że aż co piąty przedsiębiorca spodziewa się pogorszenia swojej sytuacji. Te firmy należy uznać za podmioty zagrożone – pesymistyczne prognozy, w okresie, poprawiającej się koniunkturę pozwala wysnuć takie wnioski.



Większy optymizm wykazują przedsiębiorcy, którzy posiadają swoją siedzibę w dużych miastach. W tej grupie niemal połowa badanych spodziewa się poprawy swojej sytuacji. Złego obrotu wydarzeń obawia się jedynie nieco ponad 13 proc. ankietowanych. Taki stan rzeczy jest wynikiem generalnie lepszej kondycji firm działających w większych ośrodkach. Większe miasto to więcej potencjalnych kontrahentów, większa liczba potencjalnych klientów, niższe koszty transportu.

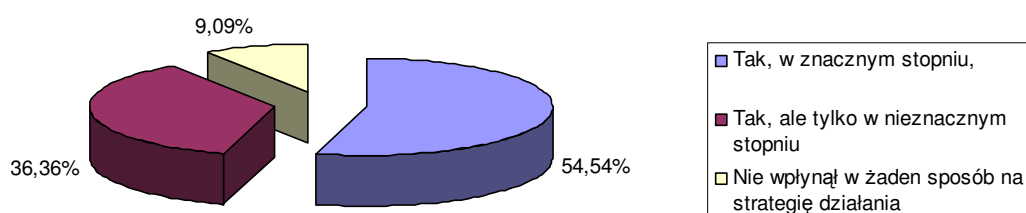
III. Wpływ niesprzyjającej koniunktury na strategię działania firm w 2010 roku

Wyk. 5 Czy okres niesprzyjającej koniunktury gospodarczej będzie miał wpływ na strategię działania Państwa firmy w 2010 roku?



Jak pokazują wyniki badania pochodna kryzysu finansowego, jaką jest osłabienie koniunktury wpływa na strategię działania wyraźnej większości przedsiębiorstw. Aż w co trzeciej firmie ten wpływ jest „znaczący”. Oznacza to, że działalność przedsiębiorstw w bieżącym roku nadal jest determinowana przez ostatni trudny okres w naszej gospodarce. Jest to zjawisko normalne. Po okresie spowolnienia gospodarczego z lat 2000 – 2001 okres wychodzenia ze spowolnienia przez firmy trwał przeważnie około 2 lat.

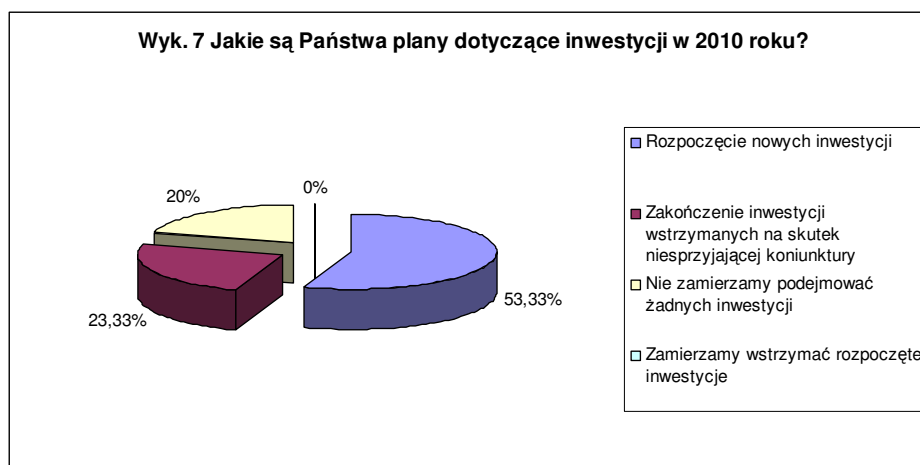
**Wyk.6 Czy okres niesprzyjającej koniunktury gospodarczej będzie miał wpływ na strategię działania Państwa firmy w 2010 roku?
(przedsiębiorstwa zatrudniające od 10 do 50 pracowników)**



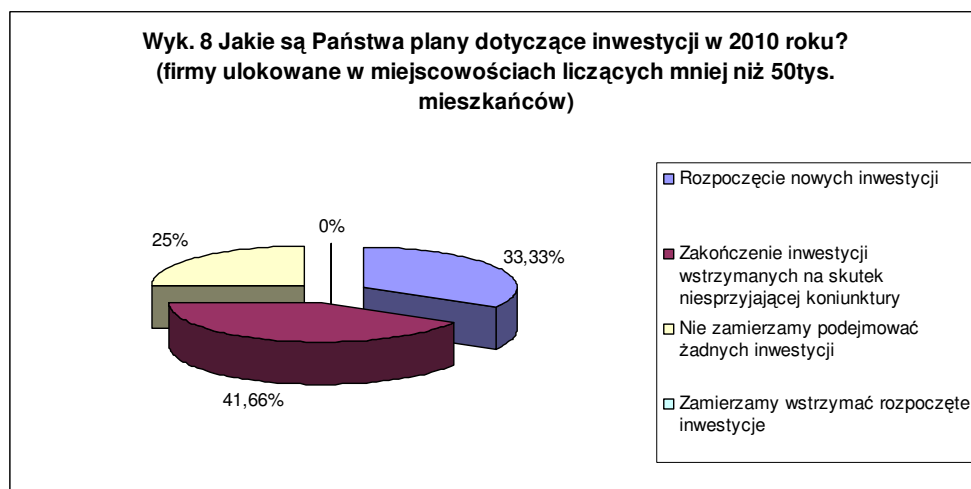
Wpływ spowolnienia gospodarczego na strategię działania w roku bieżącym jest szczególnie widoczny w przedsiębiorstwach o małym i średnim poziomie zatrudnienia. Tegoroczna działalność ponad 90 proc. badanych przedsiębiorstw zaliczających się do tej grupy będzie determinowana przez słabszą koniunkturę. Taka konkluzja stoi w sprzeczności z tezą, iż MSP w mniejszym stopniu odczuły kryzys (co tłumaczono ich mniejszym uzależnieniem od zewnętrznych źródeł finansowania). Firmy o mniejszym zatrudnieniu z jednej strony mogą

bardziej elastycznie reagować na zachodzące procesy gospodarcze, jednak z drugiej strony ich niski potencjał kadrowy wydłuża czas wdrażania nowych projektów.

IV. Inwestycje przedsiębiorstw w 2010 roku

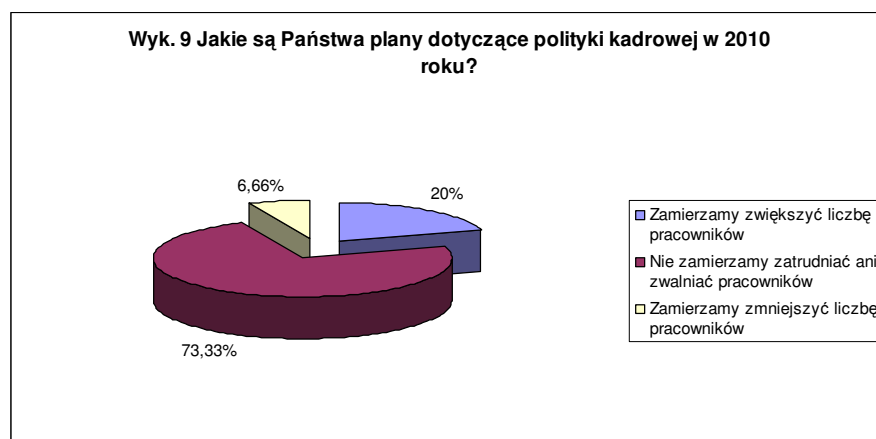


Optymizmem napawają wyniki badań dotyczące tegorocznych planów przedsiębiorstw w obszarze inwestycji. Ponad połowa badanych firm zamierza rozpocząć nowe przedsięwzięcia. Jednocześnie ponad 20 proc. ankietowanych czuje się na siłach, aby dokończyć inwestycje wstrzymane w okresie pogorszenia się koniunktury. Aktywność inwestycyjna jest ważnym wskaźnikiem. Jej wysoki poziom, wynikający z badania, pozwala optymistycznie patrzeć na kondycję naszych firm w bieżącym roku. Może także wskazywać, że zmniejszyły się problemy firm z dostępem do finansowania zewnętrznego. Tylko co piąta firma nie zamierza podejmować w tym roku inwestycji.

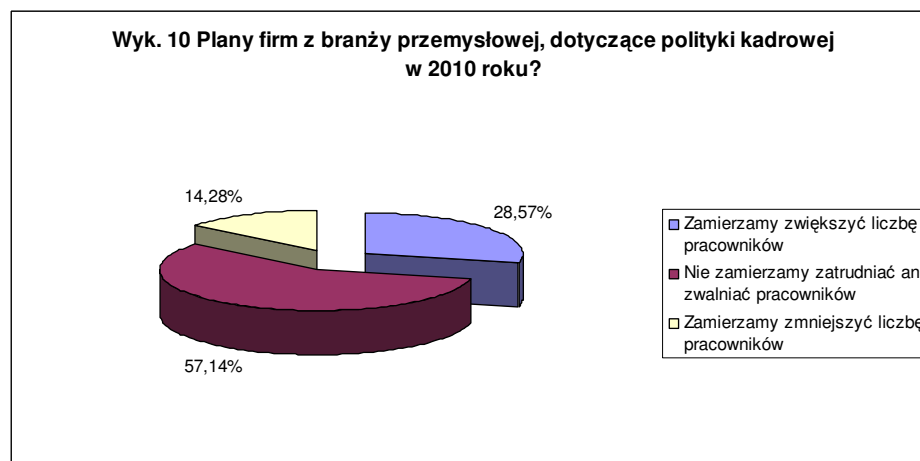


Aktywność inwestycyjna przedsiębiorstw z siedzibą w małych miejscowościach będzie skupiać się w 2010 roku na zakończeniu inwestycji wcześniej wstrzymanych wskutek osłabienia się koniunktury. Wynika z tego, że firmy z tej kategorii mocniej odczuły spowolnienie i wolniej niż inne nabierają rozpędu do realizowania nowych projektów. Niemniej jednak, także te firmy przejawiają, na chwilę obecną, znaczną skłonność do inwestycji.

V. Polityka kadrowa przedsiębiorstw w 2010 roku



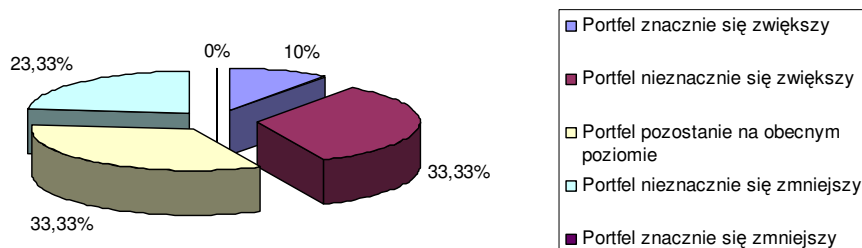
Wyniki badań dotyczące polityki kadrowej firm potwierdzają prognozy analityków, że bieżący rok będzie okresem stabilizacji na rynku pracy. Niemal 75 proc. firm nie planuje roszad kadrowych. Potwierdza to tezę, że w tym roku stopa bezrobocia będzie podlegać niewielkim wahaniom. Taki stan rzeczy świadczy także o tym, że przedsiębiorcy nie posiadają jeszcze pełnego rozeznania co do rozwoju sytuacji gospodarczej kraju, stąd obawa przed zwiększaniem zatrudnienia. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zdecydowanie więcej firm zamierza zwiększyć zatrudnienie, niż je zmniejszyć. Polityka kadrowa przedsiębiorstw jest o tyle ważna, że wpływa na poziom konsumpcji, która z kolei decyduje o kondycji firm i dynamice PKB. Drastyczny wzrost bezrobocia miałby daleko idące negatywne skutki dla naszej gospodarki.



Większą od średniej skłonność do zatrudniania pracowników wykazują przedsiębiorstwa z branży przemysłowej. Jest to o tyle dziwne, że firmy z tej grupy pesymistycznie zapatrują się na swoją sytuację w 2010 roku (patrz wykres 2). Jednocześnie w przemyśle mamy do czynienia z większą skłonnością do zwolnień. Te dane świadczą o tym, że branża przemysłowa cechuje się w tej chwili stosunkowo wysoką dynamiką kadrową. Taki wynik badania może wskazywać na istnienie sytuacji, w której jakaś część branży przemysłowej znajduje się w dużo lepszej kondycji, niż pozostałe.

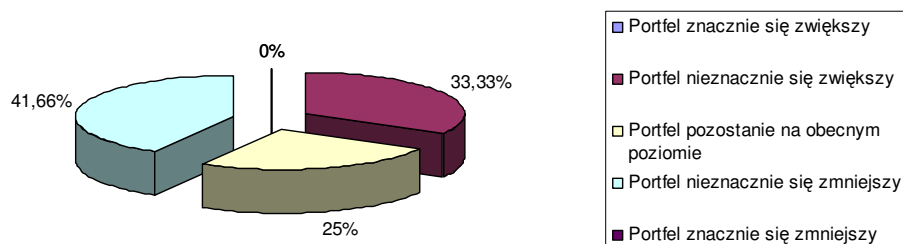
VI. Portfel zamówień przedsiębiorstw w 2010 roku

Wyk. 11 Jakie są Państwa przewidywania dotyczące portfela zamówień na produkty/usługi przedsiębiorstwa w 2010 roku?



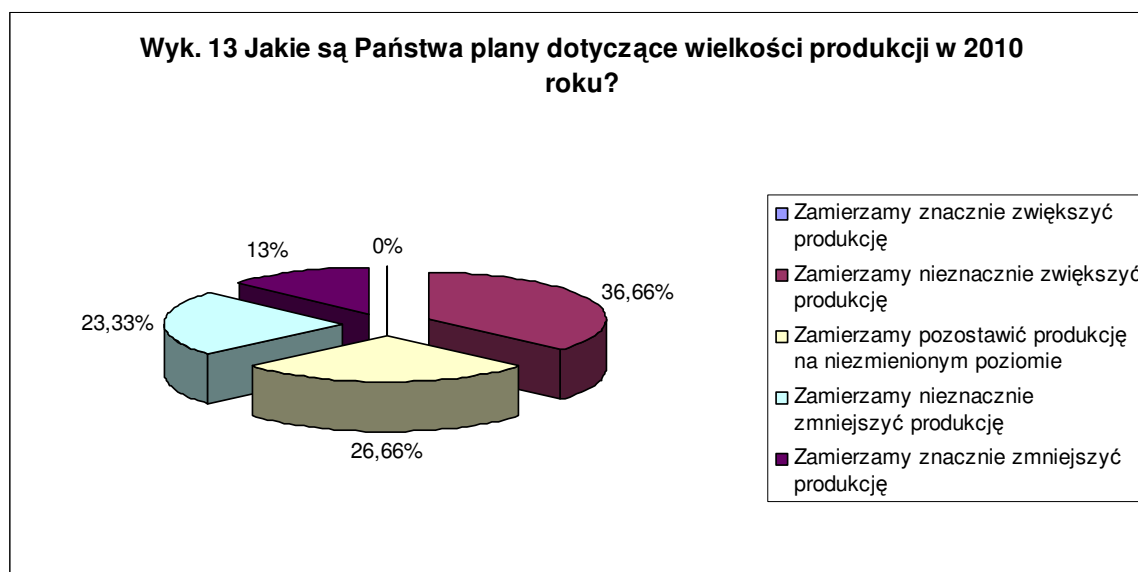
Przedsiębiorstwa zachowują ostrożność w swoich prognozach dotyczących portfela zamówień w 2010 roku. Większość ankietowanych firm przewiduje, że popyt na ich ofertę nie zmieni się lub ulegnie zmniejszeniu. Jednak niemal połowa firm spodziewa się zwiększenia zainteresowania swoją ofertą. Wyniki te pokazują, że rok 2010 będzie okresem stabilizacji, względnie lekkiej poprawy. Koreśponduje to z prognozami firm dotyczącymi zatrudnienia, czy też ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Spowolnienie gospodarcze miało jednak znaczny wymiar i jego reperkusje będą w tym roku nadal odczuwalne.

**Wyk. 12 Jakie są Państwa przewidywania dotyczące portfela zamówień na produkty/usługi przedsiębiorstwa w 2010 roku?
(firmy ulokowane w miejscowościach liczących mniej niż 50tys. mieszkańców)**

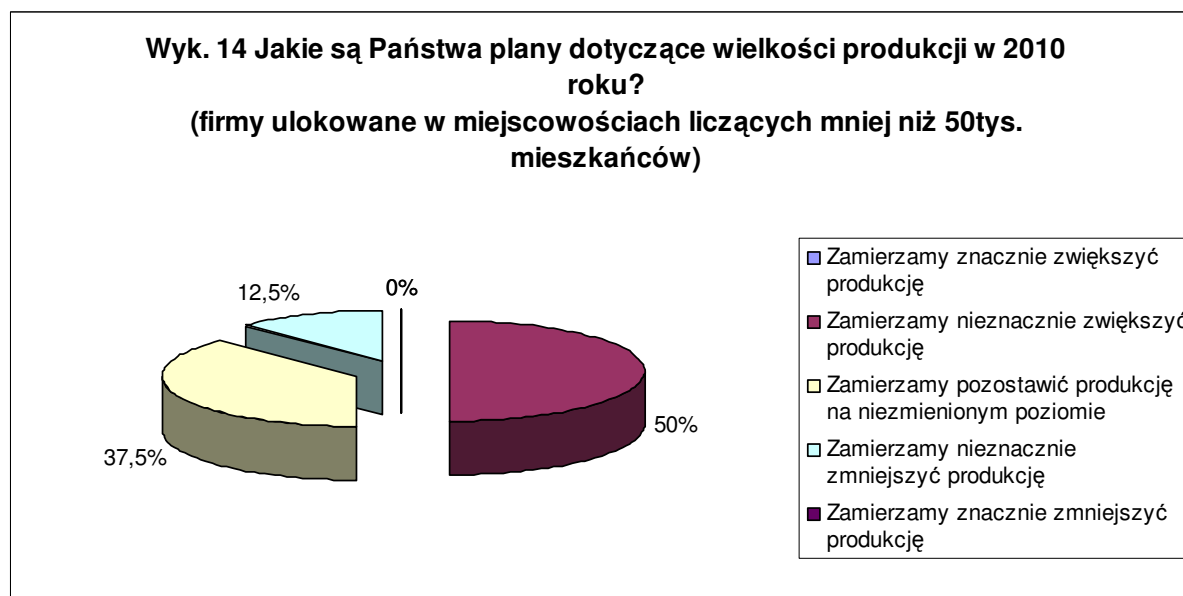


Mniejszy, od przeciętnego, optymizm wykazują firmy z siedzibą w małych miejscowościach. Tylko jedno na trzy przedsiębiorstwa z tego segmentu spodziewa się zwiększenia portfela zamówień. Więcej ankietowanych przewiduje pogorszenie się tego wskaźnika. Wyniki te pokazują, że przedsiębiorstwa z mniejszych ośrodków wolniej odczuwają poprawę koniunktury.

VII. Wielkość produkcji przedsiębiorstw w 2010 roku



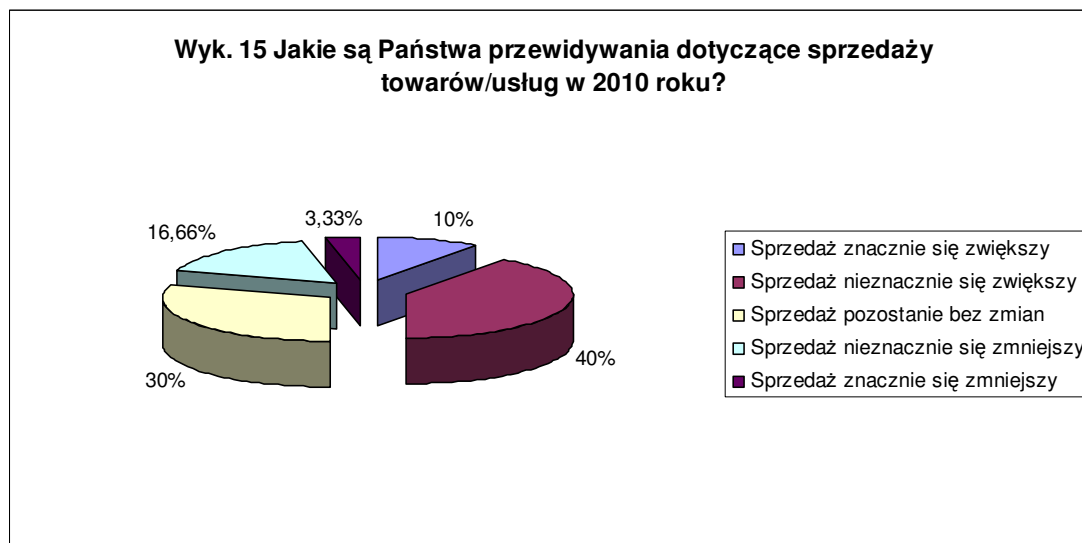
Wyniki badania dotyczące planów firm, w zakresie tegorocznej produkcji, są skorelowane z prognozą przedsiębiorstw w zakresie portfela zamówień. W związku z tym, że firmy nie spodziewają się poprawy sytuacji w obszarze popytu na ich ofertę, nie zamierzają zwiększać produkcji. Rodziłoby to koszty związane z magazynowaniem wyrobów które w ocenie samych producentów nie znajdują nabywców. Pokazuje to racjonalność planowania przedsiębiorców a jednocześnie karze wątpić w zdecydowane przyspieszenie gospodarcze w bieżącym roku.



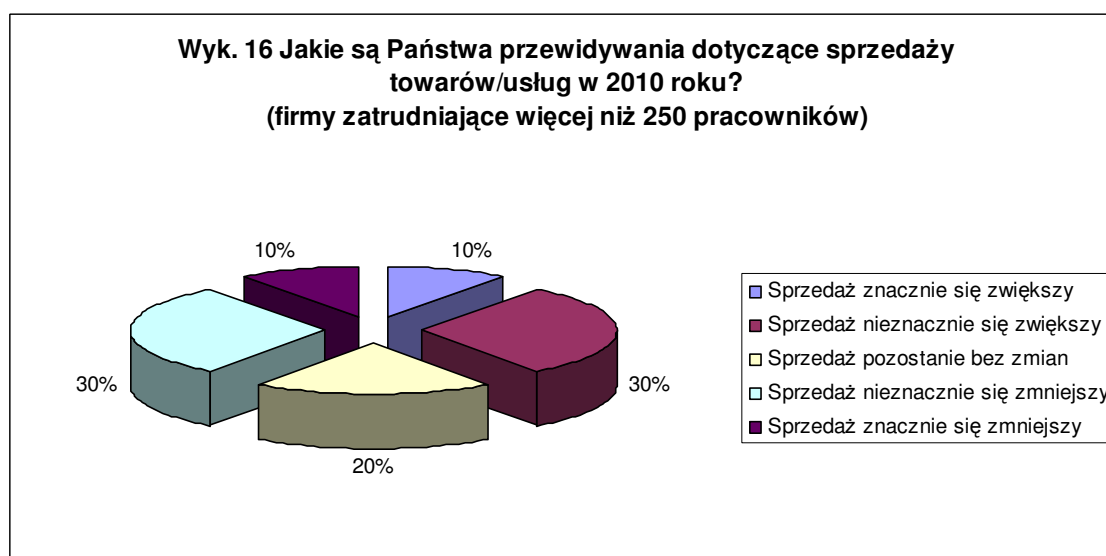
Większa od średniej skłonność do zwiększania produkcji w 2010 roku przejawiają przedsiębiorstwa z siedzibą w małych miejscowościach. Jednocześnie nie spodziewają się one tak dużego wzrostu portfel zamówień na swoją ofertę (patrz Wyk. 12). Może być to zwiastunem złego zarządzania w tych firmach. Rodzi to obawy o ich wynik finansowy.

Trudno jest wytłumaczyć taki wynik badania innym czynnikiem, niż błędy w planowaniu poszczególnych firm

VIII. Sprzedaż w 2010 roku



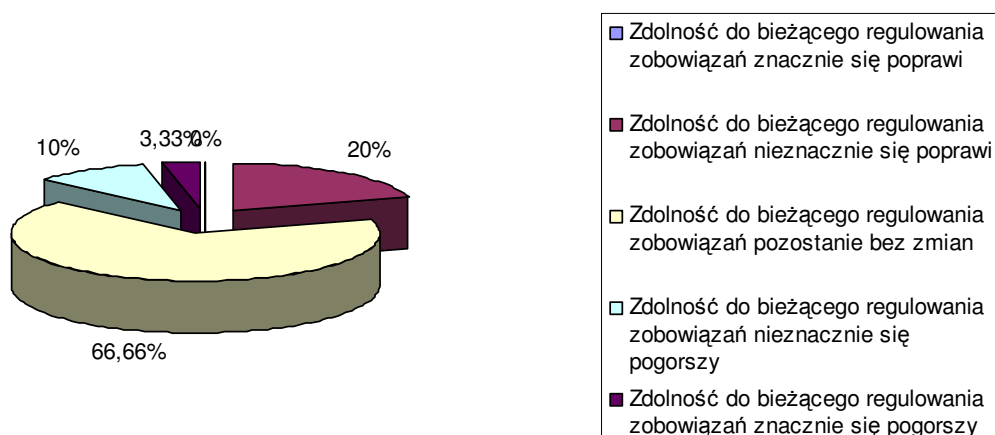
Optymistyczne wnioski płyną natomiast z badań dotyczących prognozy sprzedaży przedsiębiorstw w 2010 roku. Tylko 20 proc. przedsiębiorstw przewiduje spadek tego wskaźnika. Z kolei połowa firm przewiduje wzrost wielkości sprzedaży. Jeżeli te prognozy oparte są na solidnych podstawach to tegoroczna kondycja przedsiębiorstw nie powinna być zagrożona. Warto zaznaczyć, że prognozowany wzrost sprzedaży koresponduje z planowanym zwiększeniem produkcji oraz wzrostem portfela zamówień. Trzeba jednak pamiętać, że te trendy wzrostowe mają charakter umiarkowany – rok 2010 raczej nie będzie więc czasem przełomu.



Mniej optymistycznie wygląda sytuacja w firmach o dużym zatrudnieniu. Wzrost oraz spadek sprzedaży przewiduje tyle samo przedsiębiorstw. Taki wynik badania może wskazywać na to, że sytuacja w tym zakresie uzależniona jest od profilu przedsiębiorstwa (branży, rynków na których działa). Można także wnioskować, że firmy o dużym zatrudnieniu w wolniejszym tempie dokonują przeprofilowania swojej oferty.

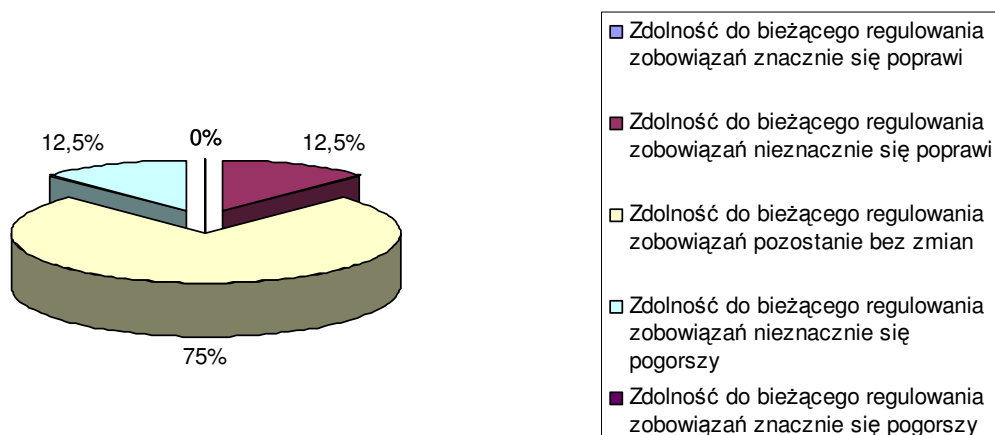
IX. Regulowanie zobowiązań przez przedsiębiorstwa w 2010 roku

Wyk. 17 Jakie są Państwa przewidywania dotyczące zdolności przedsiębiorstwa do bieżącego regulowania swoich zobowiązań w 2010 roku?



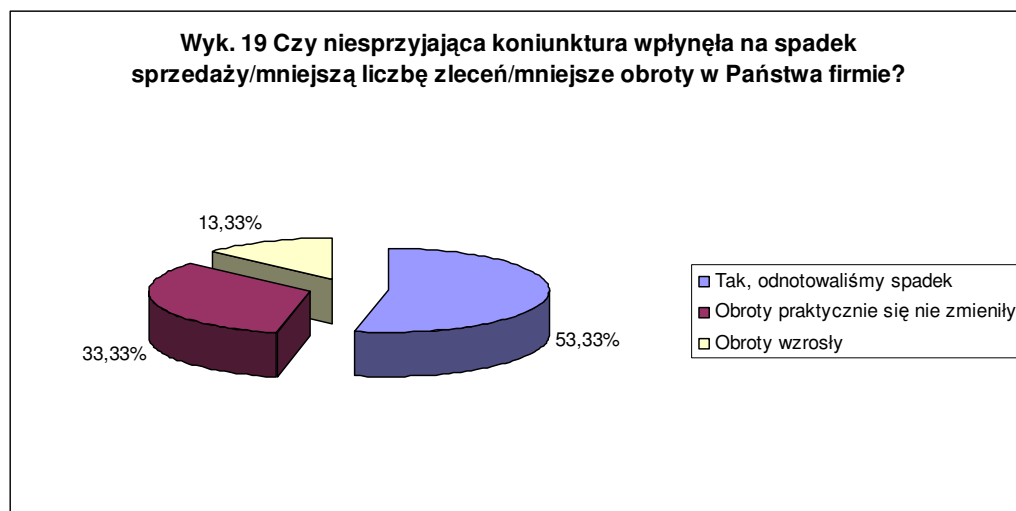
Zatory płatnicze to obecnie jeden z głównych problemów naszej gospodarki. Wyniki naszych badań pokazują, że sytuacja w tym obszarze w bieżącym roku ulegnie jedynie nieznacznej poprawie. Pocieszający jest jednak fakt, że więcej firm spodziewa się poprawy sytuacji, niż jej pogorszenia. Jest to o tyle ważne, że zatory płatnicze są wskazywane jako jeden z głównych czynników powodujących upadanie firm. Szczególnie dotyczy to sektora MSP.

Wyk. 18 Jakie są Państwa przewidywania, dotyczące zdolności przedsiębiorstwa do bieżącego regulowania swoich zobowiązań w 2010 roku?
Firmy zatrudniające od 51 do 250 pracowników

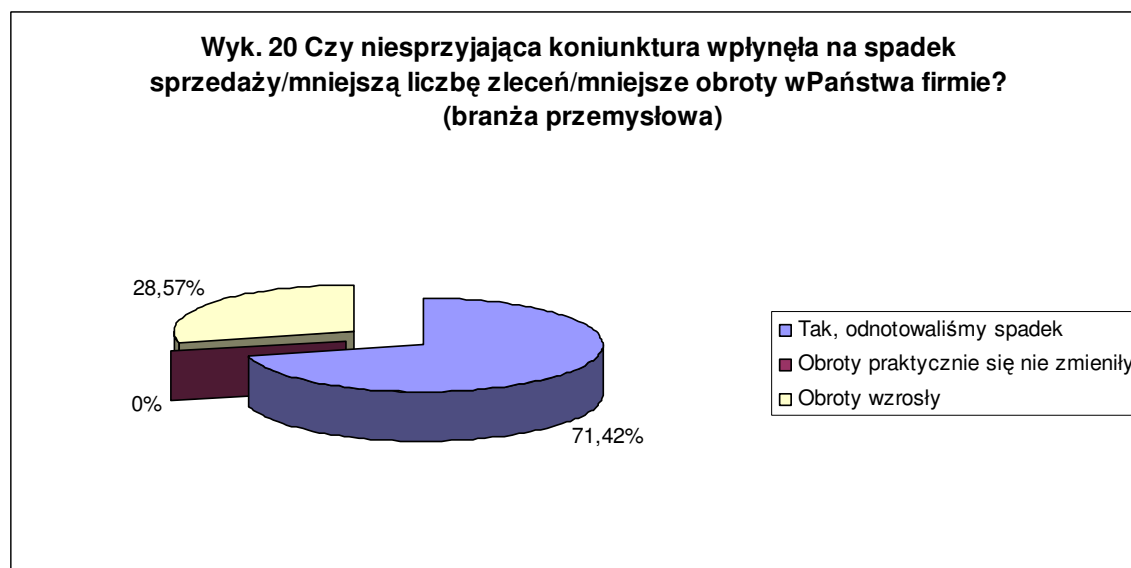


W firmach o średnim poziomie zatrudnieniu sytuacja w obszarze regulowania zobowiązań będzie jeszcze bardziej stabilna od średniej wskazań. Tyle samo firm spodziewa się poprawy sytuacji w tym obszarze, jak i pogorszenia. Jednak, nadal, zdecydowana większość wskazań pozwala wnioskować, że stan rzeczy w obszarze zatorów płatniczych będzie stabilna. Brak zdecydowanej poprawy w tym zakresie rodzi obawę, że także w tym roku będziemy mieli do czynienia z upadkami firm spowodowanymi zatorami płatniczymi. Dopiero zdecydowana poprawa koniunktury pozwoli na polepszenie się takiego stanu rzeczy.

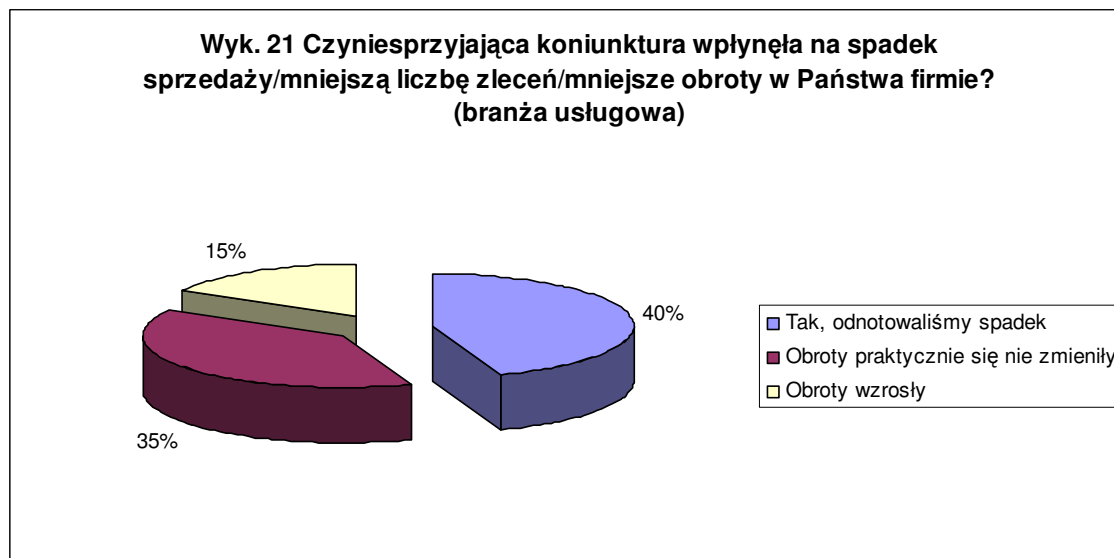
X. Wpływ słabszej koniunktury na portfel zamówień przedsiębiorstw



Okres niesprzyjającej koniunktury (będącej wynikiem zawirowań na rynkach finansowych) był odczuwalny w większości firm. Jednak duża część przedsiębiorstw nie odczuła wpływu spowolnienia na zamówienia, w ponad 13 proc. firm obroty wzrosły. Można założyć, że te pierwsze oferują produkty/usługi pierwszej potrzeby – popyt na nie jest względnie stały. Natomiast firmy gdzie obroty wzrosły wykorzystały zjawisko towarzyszące spowolnieniu gospodarczemu – część konsumentów ograniczając wydatki zmienia przyzwyczajenia i zaspokaja swe potrzeby innymi, tańszymi produktami/usługami.



Oslabienie koniunktury wpłynęło negatywnie na zdecydowaną większość przedsiębiorstw z branży przemysłowej. Jest to pochodną kłopotów z eksportem oraz zmniejszeniem wartości inwestycji realizowanych w kraju. Firmy przemysłowe, które zanotowały wzrost obrotów wykazały się dobrym zarządzaniem – kryzys to także okazja do robienia interesów – konkurencja ceną, elastycznością współpracy.



Stosunkowo dobrze z okresem spowolnienia poradziły sobie przedsiębiorstwa usługowe. Spadek zamówień odczuła mniej niż połowa badanych firm. Oferta usługowa zdecydowania częściej, niż przemysłowa, ma charakter dóbr pierwszej potrzeby. Poza tym, społeczeństwo polskie przyzwyczaja się powoli do określonego, stosunkowo wysokiego, poziomu życia. I nawet w słabszym gospodarczo okresie, konsumentom trudno zrezygnować z pewnych nawyków związanych z usługami.

XI. Wnioski końcowe

Badanie Konfederacji Pracodawców Polskich pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Rok 2010 będzie okresem stopniowej poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Menadżerowie firm wykazują większą skłonność do optymizmu, niż pesymizmu. Jednak polepszenie się stanu naszej gospodarki nie będzie miało charakteru zdecydowanego. Oznacza to, że bieżący rok nie będzie przełomowy – będzie za to okresem umiarkowanego zdynamizowania wzrostu. Taki wniosek potwierdza fakt, iż optymizm góruje także w ocenie przez menadżerów kondycji ich przedsiębiorstw. Tu trzeba jednak zwrócić uwagę, że co piąty menadżer spodziewa się pogorszenia sytuacji swojej firmy. Te dane, w kontekście poprawiających się jednak wskaźników makroekonomicznych, rodzą obawę, że także w tym roku możemy mieć do czynienia ze wzrostem liczby upadłości firm.
2. Optymizm przedsiębiorstw daje szansę na spełnienie się prognoz mówiących o tegorocznej dynamice PKB na poziomie 2,5 – 3 proc. Tezę tę potwierdzają także wyniki badania dotyczące tegorocznych inwestycji przedsiębiorstw. Większość z nich

planuje rozpoczęcie nowych przedsięwzięć, a znaczna ilość firm dokończy wcześniej wstrzymane inwestycje. Będzie to impulsem do poprawy koniunktury.

3. W roku 2010 firmy nadal będą odczuwać skutki spowolnienia gospodarczego (kryzysu finansowego). Podobna sytuacja miała miejsce po spowolnieniu gospodarczym z lat 2000–2001 – wówczas wyjście na stabilną ścieżkę wzrostu zajęło przedsiębiorstwom dwa lata. W bieżącym roku strategiczne decyzje firm nadal będą determinowane przez spowolnienie gospodarcze. Dotyczy to szczególnie sektora MSP, gdzie jedynie 10 proc. (przy średniej ok. 30 proc.) firm nie bierze pod uwagę gorszej koniunktury w procesie decyzyjnym.
4. Większość ekspertów przewiduje, że bieżący rok będzie okresem stabilizacji na tynku pracy. Potwierdzają to także nasze badania. Tylko nieco ponad 25 proc. firm planuje jakiegokolwiek ruchy kadrowe, przy czym większość z nich zamierza zwiększać zatrudnienie. Zatrudnienie jest barometrem kondycji gospodarki. Wyniki badania w obszarze zatrudnienia jest więc kolejną przesłanką wniosku mówiącego o tym, że w tym roku stan naszej gospodarki będzie się stopniowo poprawiał.
5. Przedsiębiorstwa wykazują umiarkowany optymizm w zakresie tegorocznego portfela zamówień. Z tymi prognozami skorelowane są zamiary firm dotyczące produkcji. Menadżerowie spodziewając się wzrostu zamówień planują odpowiednie zwiększenie produkcji. Podobnie sytuacja kształtuje się w zakresie prognoz sprzedaży. We wszystkich wskazanych tu obszarach przedsiębiorcy wykazują optymizm na podobnym poziomie – wskazuje on, że sytuacja gospodarcza w bieżącym roku będzie się powoli poprawiać.
6. Ocenia się, że zatory płatnicze są jedną z głównych przyczyn upadłości firm. Wyniki badania KPP wskazują, że poprawa w tym obszarze w bieżącym roku będzie niewielka. Jest to kolejny czynnik, który może przesądzić o tym, że także w tym roku liczba upadłości firm będzie znaczna.
7. Okres gorszej koniunktury spowodował zmniejszenie obrotów w większości firm. Jednak w ponad 10 proc. przedsiębiorstw osłabienie gospodarcze przyniosło wzrost liczby zamówień. Jest to wynikiem tego, że towarzyszące kryzysowi zjawiska (wzrost bezrobocia – obawa przed utratą pracy) powodują zmiany w zachowaniach konsumentów – przesunięcia na rynku.
8. Nasze badanie potwierdza fakt, że przemysł w największym stopniu ucierpiał w wyniku spowolnienia gospodarczego. Pokazują to dane dotyczące wpływu osłabienia koniunktury na portfel zamówień firm przemysłowych. Negatywne skutki odczuło tu ponad 70 proc. firm z tego segmentu – znacząco więcej niż miało to miejsce w ogóle firm oraz w branży usługowej. Na trudną sytuację branży przemysłowej wskazuje także fakt, że niewielu menadżerów z tych podmiotów przewiduje poprawę sytuacji.